

Eldo**"Nie Pytaj O Nia"**

Visit "[Nie Pytaj O Nia](#)" on MotoLyrics.com

To nie karnawał, ale ta, czy z nią... chcę™
Znam ją... 30 lat, ale wciąż... ¼ niewiele wiem
Wiele serc bije dla niej, wiele w niej
Do szaleństwa zakochane wszystko zrobię sę... w stanie
Dzień, wstaje, nowa... nadzieją... nad jej brzegiem
Za ręką™ przed siebie choć czasem jej nie poznaję™
To nie matka ale wziąć™, a mnie w opiekę™
Pokazała mi emocje, nauczyła być człowiekiem
Mimo ¼e kiedyś będa™ musiała, wszystko oddaę
Los zada pytanie: "Staniesz przy niej czy ją... poddasz?"
Jedna z jej lekcji była o wierności
Tej ostatecznej do ostatniej krwi kropli
Bywam okropny dla niej, często się w ciebie
Bywam obojętny, chciałem bym tylko ją... odwiedzaę
Tak od więta, wyjechaę jak inni to robię...
Nie umiałem bym jej zostawię, proszę nie pytaj mnie o nią....

Ref.

I nie pytaj mnie o nią..., znasz ją... doskonale
Nie pytaj co Tobie da, lecz co Ty możeś zrobić dla niej
Codziennie w innym stanie ją... spotykasz
Lecz czujesz tylko dumę, gdy ktoś o nią... Cię zapyta. x2

To nie kochanka, ale co noc śpiam z nią...,
Nawet jeśli wokół, drwi... i się jej... wciąż... ¼ i wciąż... ¼
Nawet jeśli będa™ sam z nią... jedynie
Bo cała reszta postanowi kochaę inne
Zay sen, bo to idea, dla milionów
Często pierwsza miłość od kołyski do grobu
Wielu tęskni za nią..., wielu nie może wręcię
Więc w sercach ją... mają... czekają... c, a los się odwręci
To nie muza, ale daje mi natchnienie
By obserwowaę wszystkie jej blaski i cienie
I widzię ją... jaka jest, staraę się rozumieę
W głosach, umie czego naprawdę chce i co czuje

Nasz wspólny obowiązek i troska
Jej dzieci to ja i Ty ale i tępuny na dworcach
Mówi... o niej bzdury, nas nic nie przekona
A paki my jesteśmy, jąje ona!

Ref.

I nie pytaj mnie o nią..., znasz ją... doskonale
Codziennie w innym stanie ją... spotykasz

Ona nie urodziła, a mnie lecz kocham ją... jak matkę™
Nie raz mnie odrzuciła, a, ale bład z nią... na zawsze
To mi, o, przed którą... wielu ostrzega, o
Jeśli stracisz dla niej go, to połysz ją... za nią...
Niektórzy mylą..., że jest ich własnością...
Chcę... jej zmienić imię™, mylą..., że mogą..., bo nią... rzadziej...
Chcę... dać jej numer i mieć ją... na wyjątkowość
A to solidarność ludzi przeciwko zwrócić, a jej wolność
Brudne ulice gdzie codziennie ją... spotykasz
Tak pijana... i niechlujna..., która cię...gle się potyka
Cię...gle z niej dumny, nie raz się zastanawiam
Jak bywam dumny, bo przeciwko cię...gle mnie zostawia
Idealności mają... dziwne motywy by kochać ją...
Choć z nią... czasem los parszywy
I nie ma dla mnie innych miejsc i innej poza nią...
Nie pytaj, znasz ją..., budzisz się z nią... co rano

Visit [Eldo](#) page on [MotoLyrics.com](#), to get more lyrics and videos.